

Marian Henryk Serejski

(1897-1975)

Marian Henryk Serejski urodził się 3 maja 1897 r. w Warszawie¹. W 1915 r. ukończył gimnazjum Michała Kreczmara, a w następnym roku rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim, które przerwał w 1918 r., angażując się w działalność polityczną. Jako członek PPS uczestniczył w organizowaniu Rady Delegatów Robotniczych w Płocku, a w latach 1920-1921 brał udział w akcji plebiscytowej i w powstaniach śląskich. W 1923 r. powrócił na uczelnię i w 1925 r. ukończył studia z tytułem doktora filozofii.

Historią zainteresował się jeszcze w czasach gimnazjalnych, a jego pierwszym mentorem był Michał Kreczmar, wykładowca historii starożytnej na Uniwersytecie Warszawskim. Gdy Kreczmar odszedł do szkolnictwa średniego, a jego katedra pozostała nieobsadzona, Serejski zdecydował się na uczestnictwo w seminarium z historii powszechnej średniowiecza Marcellego Handelsmana, z którym związał się w okresie międzywojennym. Prowadził badania naukowe, nie będąc pracownikiem uniwersytetu. W latach 1922-1934 uczył historii w gimnazjach żeńskich Łubieńskiej, Gaczeńskiej i Kacprowskiej w Warszawie. W latach 1927-1928 przebywał w Rzymie jako stypendysta Polskiej Akademii Umiejętności. W latach 1934-1935 dzięki stypendium Rockefellera prowadził kwerendę do rozprawy habilitacyjnej w Wiedniu i Rzymie, uczestnicząc w seminariach Alphonsa Dopscha i Pietro Fedele. Marian Serejski habilitował się w 1937 r. W latach 1937-1939 pracował w Wojskowym Biurze Historycznym. W 1938 r. otrzymał prawo *veniam legendi* na Uniwersytecie Warszawskim.

Po kampanii wrześniowej 1939 r. porządkował dokumenty Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, by nie dostały się w ręce Niemców. W listopadzie 1939 r. przeniósł się wraz z rodziną w Lubelskie, gdzie włączył się w akcję tajnego nauczania na kompletach gimnazjalnych. W październiku 1940 r. aresztowano go i więziono w Radzynie, Lublinie, a od stycznia 1941 r. w Auschwitz, skąd wydostał się w maju 1942 r. dzięki staraniom rodziny. Od sierpnia 1944 r. pracował

¹ Najważniejsze prace o Marianie H. Serejskim: F. Bronowski, Marian Henryk Serejski (1897-1975), *Kwartalnik Nauki i Techniki* 21, 1976, s. 555-561; J. Dutkiewicz, Wspomnienie o profesorze Marianie Henryku Serejskim (1897-1975), *Rocznik Łódzki* 21, 1976, s. 283-285; A. F. Grabski, Marian Henryk Serejski (3 V 1897 – 23 X 1975), *KH* 83, 1976, nr 2, s. 497-504; J. Maternicki, Marian Henryk Serejski (3 V 1897 – 23 X 1975), *Wiadomości Historyczne*, 1976, nr 1, s. 47-49; M. Dąbrowska, Marian Henryk Serejski jako mediewista. Praca magisterska napisana pod kierunkiem Bogumiła Zwolskiego, Łódź 1978 (maszynopis).

w Departamencie Szkół Wyższych PKWN. W maju 1945 r. skierowano go do Łodzi i mianowano profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Łódzkiego. W 1948 r. wraz z Natalią Gąsiorowską współtworzył Instytut Historii. Po wojnie zajął się historią historiografii, organizując na polskim gruncie tę dyscyplinę naukową. Równolegle był kierownikiem Zakładu Historii Starożytnej i Średniowiecznej UŁ. W 1965 r. przeniósł się do Instytutu Historii PAN w Warszawie, gdzie kierował Zakładem Historii Historiografii. Zmarł 23 października 1975 r.

Pod koniec życia Serejski udzielił wywiadu, w którym wyznał: „Skłonny jestem przyznać rację Anatolowi France’owi, że Grecy wiedzieli wszystko, tylko papierosów nie znali. Chodzi mi o to, by nauczyć szacunku dla ludzi i myśli, które były przed nami”². Słowa te najlepiej odnoszą się do badań uczonego nad mentalnością wczesnośredniowieczną.

Dorobek mediewistyczny Mariana H. Serejskiego można zestawić w następujących grupach zagadnień: przyczyny upadku cywilizacji antycznej i związany z tym problem cezury między starożytnością a średniowieczem; stosunek Kościoła do tradycji antycznej; wykształcenie się poczucia odrębności narodowej w świadomości społeczeństwa frankońskiego; dzieje panowania Karola Wielkiego i interpretacja jego koronacji w historiografii; narodziny Europy średniowiecznej.

Serejski był przeciwny określaniu końca starożytności i początku średniowiecza ścisłą datą. Podważył cezurę 382 r., stwierdzając, że po zawarciu układu między cesarzem Teodozjuszem a królem Wizygotów Atalarykiem w 382 r. inicjatywa polityczna nie przeszła w ręce Germanów. Atalaryk uznał autorytet cesarski, a po jego śmierci armię wizygocką podporządkowano imperium. Podobnie – według badacza – nie można uznać za przełom roku 476, gdyż bunt wojska barbarzyńskiego nie był jedynym w owym czasie, a ponadto Odoaker odesłał insygnia władzy do Konstantynopola, dając tym samym dowód podporządkowania się cesarstwu wschodniemu. Jednocześnie Serejski nie akceptował stanowiska Dopscha, który nie widział przełomu między starożytnością a średniowieczem, uważając, że wędrówka ludów nie była żadnym wstrząsem dla cesarstwa, skoro już wiele lat wcześniej dokonała się jego pokojowa barbaryzacja. Serejski opowiedział się za okresem przejściowym jako cezura, uznając, że najazdy barbarzyńskie przyczyniły się ostatecznie do upadku *Imperium Romanum*. Jego zdaniem, nowa epoka zaczęła się w V-VI w., gdy nastąpiły nieodwracalne zmiany w świadomości ówczesnych społeczeństw³. Badacza interesowały także refleksje, jakie wywołał upadek Rzymu wśród historyków piszących w różnych okresach dziejowych. Podkreślał aktualność tego problemu w XX w., gdy rozważano koniec *Imperium Romanum* w oparciu o doświadczenia przesilen, kryzysów i niepokoju tego stulecia. Poświęcił temu specjalny artykuł *Upadek Rzymu po piętnastu wiekach* (1975 r.), ale tekst pozostał niedokończony w rękopisie.

² B. Maciejewski, *Przeszłość a teraźniejszość*. Rozmowa z prof. dr. M. H. Serejskim, *Miesięcznik Kulturalny LITERY*, 1974, nr 9, s. 6.

³ M. H. Serejski, *Zagadnienie końca starożytnego świata*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestopięciolecia pracy naukowej profesora Marcellego Handelsmana*, Warszawa 1929, s. 437-450.

W rozważaniach autora nad końcem epoki starożytnej istotne ogniwo stanowi artykuł pt. *Idealy Ammiana Marcelina w świetle analizy jego dzieła*⁴. Obserwując deprecjację władzy cesarskiej w IV w., Marcelin pragnął przywrócić w państwie poczucie prawa, które każe uznawać legalnego władcę, a nie uzurpatorów. Stworzył wzór panującego, którego cechowało poczucie sprawiedliwości i praworządności, łagodność i humanitaryzm. Ammian piętnował samowolę wojska i brak lojalności wobec władzy. Barbarzyńców uważał za przyczynę zła i w ich przenikaniu do cesarstwa widział główne niebezpieczeństwo. M. H. Serejski podkreśla wysoki stopień świadomości kulturowej Marcelina, który w odrodzeniu dawnych cnót widział ocalenie imperium.

Zainteresowany kwestią przetrwania pierwiastków cywilizacji starożytnej, uczony zajął się charakterystyką stosunku Kościoła do tradycji antycznej⁵. Zauważył, że w początkowym okresie istnienia religii chrześcijańskiej niechętnie odnoszono się do dorobku pogan, a to dlatego, że jej wyznawcy wywodzili się z kręgów niewykształconych. Dopiero przeniknięcie chrześcijaństwa do warstw wyższych spowodowało jego powiązanie z tradycją antyczną. Zaczęto zabiegać, aby studia nad *Ewangelią* poprzedzała znajomość autorów klasycznych. Najazdy barbarzyńskie tendencję tę przerwały. Szacunek dla pisarzy antycznych najdłużej przetrwał w Italii, gdzie wspaniałe przykłady ratowania dorobku starożytności dał Aureliusz Kassiodor, doradca królów ostrogockich. Renesans karoliński umocnił pozytywny stosunek do antyku. Najbliższy współpracownik Karola Wielkiego – anglosaski mnich Alkuin, zalecał studia klasyczne. Serejski podkreślał wagę posłannictwa kulturalnego, jakie spełniał Kościół w średniowieczu.

Badając problem odchodzenia starej kultury i rodzenia się nowej w średniowiecznym świecie, M. H. Serejski interesował się, jak odbierali te przemiany ludzie żyjący w tamtym okresie, czy zdawali sobie sprawę z przełomowości swoich czasów. Zastanawiał się, czy przełomowość ta istniała i w jakim stopniu nowa epoka była kontynuacją poprzedniej. Problematyce tej poświęcił pracę doktorską pt. *Idea Imperium Romanum w Galii Merowińskiej w VI w.*⁶ Analizując korespondencję królów merowińskich z Konstantynopolem oraz źródła narracyjne tego okresu, jak kronikę Grzegorza z Tours, badacz uznał związek Franków z Bizancjum za czysto formalny. Konsulat nadany Chlodwigowi przez Anastazjusza był nagrodą za udział wojsk frankońskich w walkach z Wizygotami. Tytuł wzmacniał stanowisko Chlodwiga, a nie autorytet cesarza. Frankowie zachowali niezależność także w czasach Justyniana i nie zaakceptowali jego teorii uniwersalnego panowania. Próba ich pozyskania przez Konstantynopol do trwałego przymierza przeciw Longobardom również nie przyniosła rezultatów. Serejski uznał, że państwo Franków było niezależne od Bizancjum zarówno formalnie, jak i faktycznie. Kościół związał się z katolicką monarchią Merowingów, odchodząc od idei nierozzerwalności chrześcijaństwa z cesarstwem. Rolę *Imperium Romanum* spełniało

⁴ Tenże, *Idealy Ammiana Marcelina w świetle analizy jego dzieła*, PH 26, 1927, s. 285-298.

⁵ Tenże, *Kościół we wczesnym średniowieczu a „saecularis scientia”*, PH 35, 1939, s. 89-102.

⁶ Tenże, *Idea Imperium Romanum w Galii Merowińskiej w VI w.*, PH 25, 1925, s. 261-314.

teraz *regnum Francorum*. Autor podkreśla, że źródła nie ujawniają żadnych dążeń ludności galo-rzymskiej do przywrócenia jedności politycznej z cesarstwem. Monarchia frankońska, jego zdaniem, stała się teraz czynnikiem jednoczącym społeczny amalgamat Galii. Nowe królestwo nie było ani germańskie, ani rzymskie. Tworzyła się nowa cywilizacja.

W narodzinach tej wspólnoty tkwiła geneza tzw. uniwersalizmu karolińskiego, któremu Serejski poświęcił swą pracę habilitacyjną pt. *Idea jedności karolińskiej. Studium nad genezą wspólnoty europejskiej w średniowieczu* (Warszawa 1937). Publikacja ta jest bezsprzecznie najważniejsza w jego dorobku naukowym. Rozważając czynniki sprzyjające powstaniu jedności na Zachodzie, uczony zwraca uwagę na nową politykę papieżstwa, które formowało opozycję wobec Bizancjum, a jednocześnie potrzebowało pomocy, ponieważ było zagrożone przez Longbardów i z niepokojem obserwowało inwazję Arabów. W oparciu o listy papieży do Karolingów autor dowodzi, że Rzym zrezygnował z jedności politycznej świata, akceptując podział dawnego *Imperium Romanum* i sankcjonując mesjanistyczną rolę Franków jako twórców nowej wspólnoty europejskiej. Rodziła się ona na bazie wspólnej religii i wspólnego Kościoła. Niechęć Franków do Bizancjum prowadziła nie tylko do rozpadu jedności politycznej, ale także do schizmy kościelnej. Oni sami, broniąc Galii przed Arabami i inicjując misje do krajów pogańskich, uwierzyli w swoje posłannictwo. Serejski stwierdza, że w tekstach Pawła Diakona, Einharda, żywotach świętych czy kronice Fredegara ekspansja frankońska uzyskuje pełną sankcję moralną. Nie wynikało to zatem z aktu koronacji Karola Wielkiego w 800 r., lecz wydarzyło się znacznie wcześniej. Stosując właściwą handlowanowskiej szkole analizę semantyczną źródeł, badacz odnajduje w nich terminologię charakterystyczną dla uniwersalizmu karolińskiego. Określenie *Orbis terrarum*, niegdyś równoznaczne z pojęciem *Imperium Romanum*, za Karola oznaczało już obszar państwa Franków i tereny wpływów karolińskich. *Populus christianus* rozumiano jako wspólnotę narodów pozostających pod wpływami Karola Wielkiego. Podobnie rzecz się miała z terminem *Francia*, który z pojęcia etniczno-terytorialnego przekształcił się w pojęcie polityczne. Z uniwersalizmem karolińskim wiąże się także słowo *Europa*, oznaczające wspólnotę związaną panowaniem Karola Wielkiego, a nieuwzględniające kryteriów geograficznych. Uczony wskazuje, że terminu *Europa* pierwsi użyli Irowie lub Anglosasi pozostający poza kontynentem.

Koronacja Karola Wielkiego oznaczała *Renovatio Imperii Romanii*. Była symbolem jedności, ale jedności zachodnioeuropejskiej, co Serejski podkreśla szczególnie. Omawiając proces powstania wspólnoty karolińskiej, autor kategorycznie odrzuca pogląd historyków niemieckich widzących w Karolu realizatora idei wszechgermańskiej. Wspólnotę ludów tworzyło według niego chrześcijaństwo, a nie więzy krwi. Mesjanizm frankoński przekroczył ramy plemiennie-narodowe. Nastąpiła asymilacja tradycji rzymskiej, nie można więc mówić o przeciwieństwach germańsko-romańskich. Renesans karoliński był przecież powrotem do antyku. Rolę czynnika integrującego odegrała również łacina, mająca w owych czasach charakter *lingua franca*. Serejski skłania się zatem ku teorii europocentryzmu jako

antytezy obcych kulturowo i wyznaniowo kręgów azjatyckich i afrykańskich. Do problemu tego powrócił tuż przed śmiercią, przygotowując się do napisania artykułu o regionalizacji Europy w 1975 r. Nie zdążył jednak tego zrobić.

Zainteresowanie epoką karolińską zaowocowało po wojnie książką popularnonaukową: *Karol Wielki na tle swoich czasów* (Warszawa 1959). Z zagadnień związanych z osobą Karola zaniepokoił Serejskiego problem koronacji władcy. Autor w artykule *Karol Wielki cesarzem wbrew woli?*⁷ szukał odpowiedzi na pytanie, kto był inicjatorem tego aktu: król czy papież. Zakwestionował pogląd o rzekomym zaskoczeniu Karola koronacją i niezadowoleniu wynikającym z obawy o popadnięcie w zależność papieską. Król obawiał się jedynie zaostrzenia stosunków z Bizancjum, gdyż w relacjach z Rzymem miał bezsporną przewagę nad papieżem. Przyjmując tytuł cesarski, Karol manifestował swą pozycję na Zachodzie, co nie podobало się w Konstantynopolu. Dopiero układ z 812 r. uznający króla Franków za *imperatora* i *basileusa* był wyrazem pogodzenia się Bizancjum z rozdarciem jedności świata chrześcijańskiego. Tak oto usankcjonowano wspólnotę europejską, utożsamianą, co wykazał Serejski w poprzednich pracach, z kręgiem wpływów karolińskich.

Przełom dziejów – upadek *Imperium Romanum* i powstanie państw barbarzyńskich na Zachodzie obrazowała popularnonaukowa synteza *Narodziny średniowiecznej Europy* (Lwów 1938; wyd. zmienione 2: Warszawa 1949). Omawiając poszczególne państwa powstałe w Italii, Hiszpanii, Brytanii i Galii, autor przedstawiał przebieg wypadków politycznych, charakteryzował układy społeczne i podkreślał rolę procesów chrystianizacyjnych jako czynnika jednoczącego wszystkie ludy. Do powojennego wydania tej pracy Serejski wprowadził szersze tło przemian społeczno-gospodarczych i rozszerzył chronologicznie materiał do X w. Pisząc o procesach feudalizacyjnych w krajach barbarzyńskich, akcentował szczególnie ich przebieg w państwie Franków – miały one bowiem charakter wzorcowy dla całej Europy. Do czynników zespalaających różne narodowości w jedną wspólnotę, jakimi były: tradycja antyczna i religia chrześcijańska, doszedł jeszcze jeden: feudalny system społeczny.

Przedstawiony dotychczas dorobek Serejskiego jest jednolity pod względem chronologicznym i tematycznym. Wyjątek stanowi broszura *Bizancjum* (Warszawa 1947), będąca przeróbką hasła o tym samym tytule, opracowanego przez badacza dla encyklopedii *Świat i Życie*⁸. Autor zaprezentował popularny zarys dziejów Bizancjum od 330 do 1453 r. Tematyka ta, pozornie niezwiązana z zainteresowaniami Serejskiego, ściśle się z nimi łączy – prowadząc badania nad wspólnotą europejską w średniowieczu, zajmował się stosunkiem Zachodu do Bizancjum.

Bibliografia mediewistycznej twórczości Mariana H. Serejskiego nie jest duża. Składa się na nią 12 pozycji naukowych i popularnonaukowych oraz niewielka

⁷ Tenże, *Karol Wielki cesarzem wbrew woli?*, w: *Mediaevalia*. W 50 rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego, red. J. Garbaciak, Warszawa 1960, s. 21-27.

⁸ Tenże, *Bizancjum*, w: *Świat i życie*. Zarys encyklopedyczny współczesnej wiedzy i kultury, red. Z. Lempicki, t. 1, Warszawa 1933, s. 728-744.

ilość recenzji zamieszczonych w czasopismach historycznych. Niewątpliwie przyćmiły ją jego dokonania powojenne, takie jak: *Koncepcja historii powszechnej Joachima Lelewela* (Warszawa 1958); *Joachim Lelewel 1786-1861* (Warszawa 1962); *Europa a rozbiory Polski. Studium historiograficzne* (Warszawa 1970); *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej* (Warszawa 1973). Oryginalną cechą twórczości Serejskiego dotyczącej wieków średnich jest badanie mentalności społeczeństwa wczesnośredniowiecznego. Widać to szczególnie w jego pracy *Idea jedności karolińskiej*, którą zapewnił sobie niekwestionowane miejsce w mediewistyce polskiej. Związany ze „średniowieczną szkołą” Marceliego Handelsmana, do której należeli: Stanisław Arnold, Aleksander Gieysztor, Marian Małowist, Tadeusz Manteuffel czy Wanda Moszczeńska, Serejski jako jedyny z uczniów mistrza nie zajmował się zagadnieniami społeczno-ustrojowymi czy gospodarczymi. Próba rekonstrukcji poglądów ludzi w średniowieczu, badanie ich świadomości historycznej – to motywy przewodnie, które pojawiły się także w jego pracach z historii historiografii i świadczyły o konsekwencji zainteresowań. On sam uważał, że „badania historiograficzne najbliższej stykają się z szeroko pojętą historią kultury i w pewnej mierze mogą być uważane za jeden z jej działów badawczych”⁹.

Małgorzata Dąbrowska

⁹ Tenże, *Historia historiografii a nauka historyczna*, w: tenże, *Przeszłość a teraźniejszość. Studia i szkice historiograficzne*, Warszawa 1965, s. 31.